

Zygmunt L. Zaleski

Najnowsze wydawnictwa francuskie o Mickiewiczu

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 26/1/4, 732-742

1929

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

rekcje, ale to są wszystko dezyderaty „akademiczkie“, z których niespełnienia rozgrzesza „Słowo wstępne“, wyświetlające dostatecznie, wśród jakich warunków „Księga Szymonowicza“ dochodziła do skutku.

Trud Redaktora i zabiegi Komitetu zamojskiego zasługują na tem pełniejsze uznanie.

Ryszard Skulski.

Tadeusz Mikulski: Henryk Chełchowski. Kartka z dziejów literatury polskiej XVII w. Toruń 1929. Nakładem Towarzystwa Naukowego (odbitka z 36 tomu jego Roczników). Str. 104.

Szlachcie z zagrody mazowieckiej (urodzony około r. 1600) umarł proboszczem w Prusach Królewskich po r. 1650, zarzucał wiersze, jakie za młodu pisywał, sielanki za wzorem Szymonowiczowym; za wzorem ogółu dyletantów epitalamja i relacje o wojnie i pokoju moskiewskich, wreszcie ascetyki (kolędy i tp.); wszystko w drobnych rozmiarach (po kilka ćwiartek). Wiersze późniejsze, z r. 1635 i 1645, bez znaczenia; ciekawsze są tylko owe sielanki z r. 1635: „Uciecha bogiń parnaskich“ t. z. muz, co przecież nie są nimfami ani dryadami, więc do sielanki by się wcale nie godziły, gdyby nie „nauk wyzwolonych student“ je pisał, co Apollinowi Muzom w lesie przygrywać kazał. Ciekawsze następne, już nie „studenta“ i nikomu, co rzecz wyjątkowa, nie przypisane (czyżby dedykacja „Uciechy“ p. Stradomskiemu się nie opłaciła?). Zbiorek to pięciu sielanek p.t. „Gwar leśny“; jedna opowiada o fatalnym ożenku; inne mitologją rozepchane. Mowa gładka, pieszczona (nie-równie więcej niż w pierwowzorze t. j. u Szymonowica, — Teokryta bym nie przywoływał wcale); szczegóły nieraz drażliwe, szczególnie w wierszach o dudku i sowie. Zapowiedź początkującego talentu była wcale nie zła, ale nie dopisał dalszy rozwój. Razi barokowe mieszanie realjów (nawet polskich, np. tańców polskich), z oklepankami sielankowemi nie z tego świata. Autor przedrukował obie sielanki (z unikatów) i poprzedził je wyczerpującą pracą o Chełchowskim i jego poezji. Tekst miejscami poprawić należy; np. str. 90, w. 28 czytaj: Stnąłem. Sowito i t. d. i żadnej niejasności nie będzie; zakściałym, t. j. zakwitłym, forma poprawna; uję str. 86 nie zrozumiałem. Temat drobny, opracowanie staranne; reminiscencje z Szymonowica wyliczone; wzorem służył autorowi „Zimorowie“ Adamczewskiego.

A. Brückner.

Najnowsze wydawnictwa francuskie o Mickiewiczu.

Należało oczekiwać, że uroczystości odsłonięcia pomnika na placu de l'Alma wzbogacą literaturę mickiewiczowską we Francji. — Stało się tak bez wątpienia, jeśli chodzi o ilość artykułów i wydawnictw. Pod względem jakości natomiast to zbiorowe przeżycie literackie nie tyle da się zaliczyć do mocnych i głębokich, ile do szerokich, rozlewnych. — Fakt ten dziwić może tem bardziej, że sam pomnik jest niewątpliwie owocem głębokiego przeżycia twórczego. Wiadomo, że wyrósł on z bezpośredniego obcowania artysty, jeśli nie z arcy-

działami Mickiewicza, które Emil Bourdelle znał, ale których widok zasłaniały mu ciężkie mury przeważnie złych przekładów — to z tradycją mickiewiczowską we Francji, z „mickiewiczowską legendą“. — W gruncie rzeczy takich głębszych zetknięć moralnych z twórczością Mickiewicza nie zbrakło nigdy we Francji, Montalembert, Lamennais, M. de Guérin, George Sand, Quinet, Michelet — oto lista bynajmniej niepełna tych, co za życia poety umieli się doń zbliżyć „na odległość serca lub sumienia“. Nawet w pokoleniu dalekiem pozornie od romantyzmu jak pokolenie przedwojenne ozwał się przecie głos szlachetny Gabriela Sarrazin'a, zaś pisarz tak wielkiej miary, jak Maurycy Barrès nie tylko cytował Mickiewicza (motto z *Książki Pielgrzymstwa* w „*Wezwaniu do żołnierza*“¹⁾) — ale go czytał i znał wcale dobrze²⁾.

Zresztą i w latach ostatnich można usłyszeć o Mickiewiczu z ust francuskich sąd właściwy o akcencie szlachetnym. Zwłaszcza odrodzony od pewnego czasu kult Michelet'a, jednego z najgorętszych i najwierniejszych, jak wiadomo, przyjaciół francuskich polskiego poety — dał sposobność do znamienitych wypowiedzi się o Mickiewiczu. Już sumienny i ostrożny stosunek Gabriela Monoda³⁾ odbiega dodatnio od oschłości L. Legér'a. W popularnym zaś, niemal powieściowo traktowanym (zgodnie z obyczajem dzisiejszym) portrecie literackim Michelet'a⁴⁾ napół ironicznie jeszcze mówi p. Daniel Halévy o *Trzech Anabaptystach z Collège de France*. Treść jednak rozdziału nie odpowiada ironicznemu tytułowi. Głęboka, jędrna fala życia zdaje się porywać tu zwolna autora książki. Uśmiech „ironicznej wyższości“ opada zwolna z warg... Aż wreszcie, wymieniwszy nazwisko polskiego poety, zatrzymuje się przez chwilę biograf Michelet'a, aby znagła wykrzyknąć: *Mickiewicz est le plus grand (des trois), Mickiewicz est grand*.

* * *

Śród wydawnictw, które ukazały się w Paryżu z okazji inauguracji pomnika godzi się* wspomnieć przede wszystkim o tekstach francuskich samego Mickiewicza — oryginalnych i tłumaczonych. — Na czoło wysuwa się tu niewątpliwie wybór prozy mickiewiczowskiej nie tylko sumiennie ale i z rzetelnym wyczuciem zarówno „prawdy mickiewiczowskiej“ jak potrzeb czytelnika francuskiego, dokona-

¹⁾ Cf. Maurice Barrès, *L'Appel au Soldat*. Paris, Charpentier 1900 str. 15 i 24.

²⁾ Miałem sposobność przekonać się o tem osobiście podczas niezapowiedzianej, więc dla autora *Bérénce* niespodzianej wizyty mojej w jego domu w Neuilly. Pokazywał mi on wówczas w swej bibliotece — na drugiej czy trzeciej półce od dołu na prawo od wejścia do gabinetu, jeśli mnie pamiętać nie myli — swój „kącik polski“, w którym nie brakło, ani *Kursu literatury Słowiańskich*, ani *Książki Pielgrzymstwa* w rzadkiem wydaniu E. Renduel'a (przekład i wstęp K. Montalemberta).

³⁾ Gabriel Monod, *La Vie et la Pensée de Jules Michelet*, Paris 1923, 2 vol. passim.

⁴⁾ Daniel Halévy, *Jules Michelet*, Paris Hachette, 1928, str. 95—69.

ny¹⁾. Już ten tytuł — *l'Homme Eternel* — rewelacyjny dla Mickiewicza, przemawia do wyobraźni Francuza swym pascelowym akcentem! P. Andrzej Józef Teslar, autor tej doskonałej antologii podzielił materiał na cztery nierówne części, umieszczając każdą pod prostym, lecz jakże wymownym zawołaniem: do przyjaciół, do pielgrzymów, do uczniów, do narodów. Rozwija się tedy pochód myśli mickiewiczowskiej logicznie i swobodnie zarazem jak gdyby w formie klasycznej symfonii. Uderza zwłaszcza umiejętność, z jaką autor antologii wyzyskał materiał *Trybuny Ludów* w części czwartej tomu. — Można by natomiast tu i owdzie podyskutować, co do układu i wyboru tekstów części pierwszej (do przyjaciół), gdzie nieco sztucznie może połączone zostały różnorodne motywy i tonacje myślowe. Dodajmy, iż trudno było ominąć ten szkopuł, chcąc utrzymać tytuł części i ocalić przejrzystą strukturę ogólną antologii. — Tom prozy Mickiewicza poprzedzony został zwierzchnim, rzeczowym objaśnieniem p. J. A. Teslara i dziewięcio-stronicowym wstępem profesora *Collège de France* A. Mazona, który potrafił położyć akcenty szczerzego zachwyty na właściwych zgłoskach i z właściwą intonacją myślową. Ton wstępu najlepiej charakteryzuje jego pierwsze zdanie: „Niema w całym świecie słowiańskim sławy większej nad sławę Adama Mickiewicza...” —

Zgoła odmienny cel przyświecał wydawcom wyboru najstarszych przekładów francuskich *Poezji* Mickiewicza²⁾. Wiadomo przecie, że pomimo kilku szlachetnych wysiłków, zasługujących na pochwałę i podziękę — tłumacze poezji Mickiewicza na język francuski nie zdobyli się dotąd na stworzenie równoważnika poetyckiego oryginału. Być może, iż jedną z przyczyn tego stanu rzeczy są zbyt daleko sięgające ambicje przekładających, którzy pragnęli przestroić Mickiewicza w szaty tradycyjnej wersyfikacji francuskiej; takie zaś zamierzenia mogą się udać jedynie prawdziwym i do tego pokrewnym twórcy oryginału talentom. — Nie chcąc tedy brać na siebie odpowiedzialności za przekłady poezji wobec czytelnika francuskiego, paryskie *Two Przyjaciół Książki* zadowolilo się ogłoszeniem niewielkiego zbioru (o charakterze bibliofilskim) przekładów francuskich przez Francuzów (prócz jednego wyjątku³⁾) dokonanych. Przekłady te bądź wierszem, bądź prozą, przeważnie za życia poety ogłoszone, stanowią cenny dowód poetyckiego zainteresowania, jakie wzbudziła twórczość Mickiewicza we Francji. Zasługuje na podkreślenie wydanie tu poraz pierwszy z rękopisu przekładu *Śmierci*

¹⁾ Adam Mickiewicz, *l'Homme Eternel*, Pages choisies en prose, avec preface de M André Mazon et introduction de M. Joseph — André Teslar. Gebethner et Wolff, Paris 1921, str. XVI+261; Publication faite sous les auspices de la *Société des Echanges littéraires et artistiques entre la Pologne et la France*.

²⁾ Adam Mickiewicz, *Poésies*, Choix des plus anciennes traductions faites par les écrivains français contemporains du Poète. Paris, *Société Polonaise des Amis du Livre*, 6, Quai d'Orléans, 1928, str. 61.

³⁾ Przekład *Farysa* pióra Karoliny Jaenisch-Pawłowej.

Putkownika przez Eugenjusza Cassin'a (manuskrypt z roku około 1840-go) oraz mało znanego przekładu (prozą *Trzech Budrysów* pióra Prospera Mérimée'go. Przekład Merimée'go figurował w *Revue des Deux Mondes*¹⁾ i figuruje w dalszym ciągu w jednej z *Ostatnich Nowel (Lokis)* znakomitego prozaika francuskiego. Na fakt wpływu Mickiewicza na Mérimée'go zwrócił uwagę Leon Lemonnier w *Mercure de France*²⁾). Dyskretnie „romantyczna” szata zewnętrzna wydawnictwa przekładów francuskich „Poezji” podkreśla szczęśliwie ten charakter miłego przypomnienia o przeszłych wysiłkach i o przyszłych obowiązkach tłumaczy francuskich Mickiewicza.

Wybitną wartość praktyczną dla rozpowszechnienia wiedzy o Mickiewiczu we Francji posiada zbiór głosów francuskich o poecie, dokonany umiejętnie przez p. St. Piotra Koczorowskiego a wydany „pod auspicjami” *T-wa wymiany literacko-artystycznej między Polską a Francją*³⁾ — Pomijając nawet doraźne usługi, które oddała ta książeczka w czasie tegorocznych uroczystości majowych licznym mówcom urzędowym — należy podkreślić jej duże znaczenie „pedagogiczne”. Słuchając tych dwudziestu kilku głosów — wśród których kilka, co najprzedniejszych — dających zgodne, choć tak w sposobie różnorodne, świadectwo prawdzie zachwytu i czci francuskiej dla wieszca polskiego — czytelnik obcy przybiera mimowoli odpowiednią postawę moralną, ułatwiającą znakomicie odczucie głębszych walorów mickiewiczowskich. Do następnego wydania pozwoliłbym sobie wskazać autorowi tego zbioru przeoczony przezeń niesłusznie entuzjastyczny odzew wielce cenionego poety, Maurycego de Guérin'a o Księgach Pielgrzymstwa (w liście do siostry, Eugenji), oraz nacechowane płomienną szczerością wyznania Michélet'a, ogłoszone z rękopisu przez piszącego te słowa⁴⁾.

Dwa wydane oddzielnie (jako odbitki) piętnastostronicowe artykuły prof. Andrzeja Mazona i prof. Antoniego Martela należą do najważniejszych wypowiedzi się francuskich, o całej twórczości Mickiewicza, jakie ukazały się z okazji odsłonięcia pomnika. — W studjum-odczycie prof. Mazona znać może więcej wirtuozji pisarsko-krasomówczej; w artykule prof. A. Martela — więcej bezpośredniego odczucia wartości nie tyle nawet poetyckich, ile moralnych czynu twórczego Mickiewicza. — To też najżywsze, najgo-

¹⁾ Rev. des deux Mondes 15 września 1896 r.

²⁾ Léon Lemonnier, Les Dernières nouvelles de Mérimée, Mercure de France, 15 Novebre 1929, str. 110—119.

³⁾ *Adam Mickiewicz et la Pensée française 1830—1923, témoignages des écrivains français sur Adam Mickiewicz choisis et publiés par Stanisław Piotr Koczorowski, conservateur de la Bibliothèque Polonaise à Paris, Gebethner et Wolff 1929, str. 83.*

⁴⁾ Cf. *Comptes rendus de l'Académie des Sciences morales et politiques*, Séance du 26 juin 1926.

⁵⁾ André Mazon, professeur de langues et de littératures slaves au Collège de France, *Adam Mickiewicz*, conférence faite à la Sorbonne, le 27 avril 1929, Paris, Association France-Pologne 1929, str. 15.

⁶⁾ Antoine Martel, *Hommage à Adam Mickiewicz*, Ed. de la Nouvelle Revue de Jeunes, Paris 1929, str. 15.

rętsze tętno życia bije w tym ustępie szkicu prof. Mazona gdzie mówi on o *Panu Tadeuszu*. Zetknięcie się bezpośrednie z tekstem poetyckim oryginału zdaje się tu usuwać niemal całkowicie podejrzliwą ostrożność zawodowego krytyka-badacza, wydobywając tony zachwytu — pełne, mocne wyraziste... Autora *Hotdu (Hommage à Mickiewicz)* natomiast najwymowniejszym czyni sama dynamika woli i porywu Mickiewicza. „Przypomniano sobie obecnie w Paryżu — kończy swój szkic prof. A. Martel — iż Wielki Pielgrzym zaznał we Francji dłuższego wytchnienia. To dobrze. Można jednak uczynić więcej: towarzyszyć człowiekowi, uzgodnić z nim krok. Wsłuchać się w uderzenie rytmu jego serca... A on udzieli nam swego porywu i swego płomienia“¹⁾.

Jeśli szkice prof. A. Mazona i A. Martela, uzupełniając się w pewnej mierze, noszą charakter indywidualnych wypowiedzi się według tradycyjnych metod krytyczno-literackich, to broszura p. Jana Pawła Palewskiego (francuza) o *Mickiewiczu jako duszy Polski*²⁾ — usiłuje przedstawić losy wielkiego poety w formie niemal powieściowo - anegdotycznej. Obfitość trafnie wybranych i zgrabnie spojonych cytatał, żywość wykładu, potoczystość i lekkość stylu, cała wreszcie łatwość ujęcia — czynią ten bezpretensjonalny szkic wcale udaną próbą spopularyzowania prawdy i „legendy“ o Mickiewiczu wśród szerszej publiczności francuskiej.

Na tem miejscu godzi się jeszcze wymienić niezmiernie użyteczną a doskonale ułożoną i napisaną broszurę p. Bronisławy Mońkiewiczówny o *Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu*. Jest to rodzaj „rozmowanego“ ale dobrze wyrozumowanego przewodnika z licznymi ilustracjami i fotografią autografu poety. Przewodnik opatrzony został przez autorkę króciutkim wstępem biograficzno-informacyjnym. Przy sposobności pozwolę sobie na wyrażenie małej wątpliwości: czy słowo *Sieur Thadé*, użyte przez autorkę przewodnika dla przetłumaczenia tytułu epopei Mickiewicza jest lepsze od używanych dotąd *Messire*, lub poprostu *Monsieur*³⁾.

Prócz wydawnictw w formalnem tego słowa znaczeniu (książek, broszur, odbitek) posiadających odrębne istnienie księgarskie, godzi się uwzględnić na tem miejscu ważniejsze artykuły poświęcone Mickiewiczowi w licznych czasopismach francuskich. — Przedewszystkiem — studja i artykuły autorów francuskich:

Wytworny powieściopisarz francuski a nieporównany tłumacz prozy polskiej Paweł Cazin ogłosił w *le Monde Slave* wielce intere-

¹⁾ Swoją drogą, można i należy się nieco posprzeczać z prof. Martelem tam gdzie mówi on iż „...pożądanie niepodległości było w nim (w Mickiewiczu) najpierw raczej odruchem zranionej miłości własnej, niż wołą dania swojemu krajowi wolności niezbędnej dla pełnego rozwoju kulturalnego“. W każdym razie pisma filomatyczne Mickiewicza przeczą niezawodnie tak jednostronnemu postawieniu sprawy.

²⁾ Jean Paul Palewski, *Mickiewicz, Ame de la Pologne*, avec un bois original de A. Leppla, Paris Geb. et Wolff 1929, str. 56.

³⁾ Bronisława Mońkiewicz, *Musée Adam Mickiewicz à Paris*, Paris Musée Mickiewicz 1929, str. 32.

suający artykuł¹⁾ o *Mickiewiczu i początkach romantyzmu polskiego*, gdzie w sposób przejrzysty i barwny odtworzone zostały dzieje tego głębokiego starcia duchowego w Polsce pomiędzy dawną literaturą wyszlą ze szkoły francuskiej a nowymi prądami, których najpełniejszym wyrazicielem był Mickiewicz. — „Romantyzm“ polski, stwierdza Cazin, był przede wszystkim romantyzmem idei, reakcją idealizmu przeciwko racjonalizmowi XVIII-go wieku... Serce Polski nie przestało bić dla nas, ale wyzbyła się ona mózgu francuskiego“. — Można by zastosować to powiedzenie i do pracy obecnej Cazin'a: rzeczy polskie objęte umysłem Francuza, nasycone sympatją dla Polski i jej spraw duchowych...

Nietylko szczerą sympatją, ale prawdziwym porywem serca ku twórczości Mickiewicza uniesiony, napisał p. Maurycy Duval swój piękny artykuł w *Mercure de France* p. t. *Mickiewicz Człowiek i Myśliciel*²⁾. — Jest w tym szlachetnym odzwieciu podobnie jak w artykule p. Laguirande-Duval'a p. t. *Mickiewicz jako pisarz i mówca francuski*³⁾ może zbyt wiele krasomówczego gestu, ale z każdego zdania bije szczerść, zapal, owoc głębszego, choć z konieczności niepełnego, pośredniego obcowania z duchem wieszczka. Pana Duval'a interesuje przede wszystkim religijno-moralna strona mickiewiczowskiego zagadnienia. „Niewolnik obowiązku, lecz wolny przez wolę spełnienia całego obowiązku — taki był według p. Duval'a Mickiewicz“ ...podtrzymywało go zaś — kończy autor w chwilach walki niebezpiecznej i wyczerpującej przekonanie, że działa przez Boga i dla Boga“.

P. Henryk de Montfort wysokiej kultury literat, gorący polonofil i wytrawny „polonisant“, któremu zawdzięczamy szereg artykułów informacyjno-biograficznych o Mickiewiczu w prasie codziennej — ogłosił trzy większe rozprawki w poważnych przeglądach paryskich: *Mickiewicz jako poeta Francji przed rokiem 1830* w *Revue Bleue*, *Mickiewicz jako tłumacz Dziewicy Orleańskiej* w *le Monde Slave* i *Dokoła jednej z Katedr w Collège de France* w półurzędowej *Revue Internationale de l'Enseignement*⁴⁾. Studja te i przyczynki noszą zgoła odmienny charakter, niż cytowany poprzednio artykuł M. Duval'a. Henryk de Montfort nie upaja się zbyt łatwo zapalem cudzym ani własnym, nie gardzi natomiast mądrą erudycją, wyszukuje zagadnienia specjalne, bada je skrupulatnie i oświeśla z właściwą sobie wykwiśniętą prostotą. To też każdy z trzech wyżej wymienionych artykułów — nie roszcząc zresztą pretensji do sensa-

¹⁾ Adam Mickiewicz et les debuts du romantisme polonais, *le Monde Slave*, juin 1929 str. 329—349.

²⁾ Maurice Duval, *Mickiewicz l'Homme et le Penseur*, *Mercure de France* 1 mai 1929, str. 513—532.

³⁾ Laguirande-Duval, *Mickiewicz écrivain et orateur français*, *Monde Slave*, juin 1929, stt. 359—370.

⁴⁾ Henri de Montfort, *Mickiewicz en France avant 1830*, *Revue Bleue* 18 mai 1929. — *Mickiewicz traducteur de la Pucelle d'Orléans*, *Monde Slave* juin 1929 str 379—380. — *Autour d'une chaire de Collège de France*, *Revue internationale de l'Enseignement* N. N. du 15 sept. et 15 octobre 1929 (stronic 17).

cyjnych odkryć — pomnaża znakomicie wiedzę czytelnika francuskiego o Mickiewiczu, pociągając Polskę rzetelnością literacką oraz interesującym oświeceniem. — Uderza to szczególnie w paraleli oryginału Woltera i przekładu Mickiewicza (Darczanka), gdzie subtelna analiza tekstów pozwala autorowi na sformułowanie ciekawych wniosków psychologiczno-literackich¹⁾.

P. André Pierre, ogłosił w *Nouvelles littéraires* dość konwencjonalny w tonie ale z talentem napisany i na najnowszych źródłach francuskich oparty artykuł p. t. *Adam Mickiewicz a France*²⁾.

Znakomity krytyk i historyk literatury, Fortunat Strowski dał króciutki, żywy i barwny artykuł w *Illustration* p. t. *Mickiewicz i my*³⁾.

W *Revue Mondiale* ukazały się dwa artykuły poświęcone Mickiewiczowi: zgrabnie i nie bez polotu napisany, acz nieco konwencjonalny artykuł redaktora naczelnego, p. Ludwika Jana Finot'a p. t. *Człowiek, poeta i prorok: Adam Mickiewicz*⁴⁾, oraz z wybitnym talentem, nakreślony odzew napół-liryczny p. Piotra Véron'a p. t. *Mickiewicz i jego dzieło*⁵⁾.

La *Revue Hebdomadaire* ogłosiła niewydany dotąd wstęp do szkicu o Mickiewiczu P. Vérona, pióra znakomitego pisarza Paul Adam'a, zmarłego w czasie wielkiej wojny⁶⁾. Jest to krótki, mocny odzew, nietyłe poświęcony Mickiewiczowi, ile Polsce, której praw do niepodległego bytu broni autor francuski z zapałem i siłą przekonania niepospolitą. Dodać należy iż p. Véron w swoim komentarzu do tego „wstępu“ pomieszał niefortunnie Konrada z Dziadów z Konradem Wallenrodem.

Przegląd *l'Européen* zamieścił interesujący i ładnie napisany artykuł p. Guillot de Saix'a o Mickiewiczu jako autorze dramatycznym francuskim⁷⁾.

Pismo *Pax* ogłosiło wymowny i rzeczowy zarazem artykuł p. Emanuela Evain'a⁸⁾ zaś *le Monde Illustré* — zwięzły artykuł E. de Vaux⁹⁾. Wreszcie jeden z najstarszych i najpoważniejszych przeglądów paryskich, *Revue des Deux Mondes*, podała krótką jednostronicową, ale rzeczową i dobrze napisaną notatkę pióra redaktora naczelnego p. t. *Dla Polski Zmartwychwstałej*¹⁰⁾.

Wypada wreszcie na tem miejscu przypomnieć, że jeszcze w roku 1923-im dwutygodnik paryski *la Vie*, wychodzący pod kie-

¹⁾ Cf. *Monde Slave* op. cit. str. 385.

²⁾ André Pierre, *Adam Mickiewicz et la France, Nouvelles littéraires*, 27 avril 1929.

³⁾ Fortunat Strowski, *Mickiewicz et nous. l'illustration*, 4 mai 1929.

⁴⁾ Louis Jean Finot, *Un homme, un poète, un prophète: La Revue Mondiale* 1 mai 1929.

⁵⁾ Pierre Véron, *Mickiewicz et son oeuvre. Ibidem*.

⁶⁾ Paul Adam, *Pages inédites sur Adam Mickiewicz* (présentées par Pierre Véron) *Revue Hebdomadaire* 4 mai 1928 str. 109—112.

⁷⁾ G. N. (Guillot de Paix), *Adam Mickiewicz, auteur dramatique français, l'Européen* 14 mai 1929.

⁸⁾ Emmanuel Evain, *Mickiewicz et la France, Pax* 28 avril 1929.

⁹⁾ E. de Vaux, *A propos de Mickiewicz, le Monde Illustré* 27 avril 1929.

¹⁰⁾ *Pour la Pologne ressuscitée, Revue des Deux Mondes*, 15 mai 1929.

rownictwem Mariusa Ary Leblond, inicjatorów budowy pomnika Mickiewicza w Paryżu, poświęcił swój numer specjalny (15 stycznia 1923) Mickiewiczowi, pod ogólnym tytułem: *Adam Mickiewicz et le Génie de la Pologne*. Obecnie w numerze z dn. 1 maja 1929 La Vie ogłosiła piękny pełen cennych wspomnień artykuł Mariusa Ary Leblond p. t. *Ce que signifie pour l'avenir le monument de Mickiewicz* i zajmująco, a z żywą sympatią napisany artykuł p. Roberta Chabrie p. t. *La Bibliothèque polonaise de Paris et le musée Mickiewicz*.

Nieco na uboczu, niemal poza „serją mickiewiczowską” postawić należy ciekawy artykuł p. Martial'a Perrier'a o Andrzej Towiańskim w *Mercure de France*¹⁾. Prawdopodobnie ze względu na aktualność artykuł został zatytułowany: *Andrzej Towiański i jego wpływ na Mickiewicza*. W gruncie rzeczy autor mówi tyle tylko o Mickiewiczu — zresztą z wielkim respektem — ile mu było potrzeba do wyjaśnienia rodzaju i zakresu wpływu Towiańskiego na współczesnych. — Punktem wyjścia p. M. Perrier'a jest dylemat moralno-biograficzny: Kto był Towiański? „Godny uwielbienia mistyk, czy niebezpieczny mistyfikator?” — Zestawiając z dużą wolą bezstronności znane mu argumenty za i przeciw, autor wyznaje, iż pomiędzy tezą „szarlatanizmu” a tezą „świętości” trudno mu się zdecydować na wybór. To też w konkluzji formułuje on w sposób następujący swoje stanowisko: „...Towiański był to pewnego rodzaju jasnowidz („illuminé”), obdarzony wzruszającą wymową, którego działalność polityczną należy jednak traktować z uzasadnioną podejrzliwością”. Tej „podejrzliwości” daje zresztą p. Martial Perrier w toku artykułu wyraz dosadny, zbyt niewątpliwie dosadny, jeśli się uwzględni stan obecny badań nad Towiańskim. Wynika to z metody traktowania przedmiotu, nacechowanej pewnego rodzaju „racjonalizmem etycznym”, którego miary i sposoby oceny — pomimo całej właściwej p. Perrier'owi szerokości traktowania rzeczy i formalnej ostrożności naukowej — zawodzą tak często, zwłaszcza w dziedzinie charakterologii i noologii mistyków.

Tę listę, zapewne niepełną, studjów i artykułów francuskich t. j. po francusku i przez Francuzów napisanych należy uzupełnić długim szeregiem prac polskiego autorstwa, zamieszczonych również w czasopismach francuskich. — Wymienię tu przede wszystkim wyczerpujące studjum prof. Stanisława Pigonia o *Genezie pierwszej części Dziadów* w *Revue des Etudes Slaves*²⁾ i artykuł ś. p. prof. Józefa Kallenbacha p. t. *Prawdziwe oblicze Adama Mickiewicza w le Monde Slave*³⁾. Dalej — artykuł p. J. Topassa w *les Annales*⁴⁾,

¹⁾ Martial Perrier, *André Towiański et son Influence sur Mickiewicz*, *Mercure de France*, 1 mai 1929, str. 579—595.

²⁾ Stanisław Pigon, *la Première partie des Aïeux d'Adam Mickiewicz, la genèse*, — *Revue des Etudes Slaves* (fascicule I-II, 1928).

³⁾ Joseph Kallenbach, *la Vraie figure d'Adam Mickiewicz*, *le Monde Slave*, juin 1928.

⁴⁾ Jan Topass, *Adam Mickiewicz*, *Les Annales*, 1 mai 1929.

artykuły p. E. Woronieckiego w *La Revue de l'Art*, w *le Dimanche Illustré* i w *la Nouvelle Revue*¹⁾; p. Kastarskiej w *la Revue de France* i w *La Vie Catholique*²⁾ p. J. A. Teslara w *le Monde Nouveau*, w *La psychologie et la Vie* i w *la France Militaire* (współpraca z autorem francuskim)³⁾, oraz w Belgji ogłoszone artykuły prof. Kridla⁴⁾ i prof. Wacława Lednickiego w *la Revue de l'Université de Bruxelles*⁵⁾ wreszcie artykuły, piszącego te słowa w *Revue des Etudes Slaves*, *Le Monde Slave*, *Revue de Littérature Comparée*, w *Pracach Akademji Nauk Moralnych i politycznych*, w *Revue des Vivants* i w *Revue de Paris*⁶⁾.

Poza „przeglądami“ — prasa codzienna francuska zarówno pasyjska jak prowincjonalna a również belgijska i szwajcarska, wychodząca w języku francuskim ogłosiła z okazji odsłonięcia pomnika na placu de l'Alma około tysiąca artykułów, notat informacyjno-biograficznych i wzmianek ulotnych. W tym zalewie aktualności nie brakło oczywiście tu i owdzie tonów mocniejszych, dowodów wiedzy pełniejszej o Mickiewiczu. Śród nazwisk francuskich podpisanych pod artykułami niejedno również godne zapamiętania: F. Strowski, Marius-Ary Leblond, J. Ernest Charles, Edward Herriot, Emanuel Evain, Eugeniusz Frot, Jerzy Bienaimé, Ludwik Madelin, Eugenjusz Lautier, Wiktor Snell, Henryk de Montfort, Marceli Pays, F. Pascal J. Le Boucher, Paweł Lorquet, Paweł Meyer i Paweł Cazin...

Wspominawszy o ulotnych artykułach dziennikarskich, których zbiór możliwie zupełny przechowuje *Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu*, nadmienić wypada, iż wszystkie mowy francuskie — nieraz piękne, czasem wzruszające — zarówno autorstwa francuskiego jak polskiego, wypowiedziane podczas uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika, mowy, których tekst został ustalony na piśmie, — zostały ogłoszone *in extenso* (prócz dwóch, poda-

¹⁾ Edouard Woroniecki, *Adam Mickiewicz, Le Dimanche Illustré*, 12 mai 1929. — *l'Iconographie d'Adam Mickiewicz et son monument par Bourdelle, La Revue de l'Art* mai 1929.

²⁾ Marja Kastarska, *Adam Mickiewicz. sa vie, son oeuvre, La Revue de France*, 15 mai 1929. — *Mickiewicz et l'Eglise catholique, La vie catholique*, 27 avril 1929.

³⁾ Artykułów tych, podobnie jak artykuły p. E. Woronieckiego w *La Nouvelle Revue* i p. St. P. Koczorowskiego, w jednym z przeglądów bibliotecznych, nie posiadam.

⁴⁾ Manfred Kridl, *Adam Mickiewicz et la France, Revue de l'Université de Bruxelles*, nr. 2, février, mars, avril, 1929.

⁵⁾ Venceslas Lednicki, *Mickiewicz en Russie*, Ibid.

⁶⁾ Z. L. Zaleski, *Michelet, Mickiewicz et la Pologne, Séances et travaux de l'Académie des sciences morales et politiques*, fascicule IV, 1928 i w *Revue de littérature Comparée*, fascicule III, 1928. — *A travers une amitié franco-polonaise, douze lettres inédites d'Adam Mickiewicz, le Monde Slave*, août 1926. — *La légende de Kościuszko-Mickiewicz et Michelet, Revue des Etudes Slaves* tome sixième, fasc. I-II, 1926. — *l'Esprit de Mickiewicz dans la littérature polonaise contemporaine, le Monde Slave*, juin 1929. — *Quelques amitiés françaises d'Adam Mickiewicz*. Ibid. — pseud. R. de B. — *Un grand chef: Mickiewicz, la Revue des Vivants*, mai 1929. — *Poète et dictateur moral de la Pologne, Revue de Paris* 1 mai 1929. Pomijam tu, naturalnie, prace dawniej ogłoszone.

nych w streszczeniach i wyjątkach) przez *Le Monde Slave* w całym numerze mickiewiczowskim tego pisma z czerwca r. b.

Wreszcie dla uzupełnienia tego rejestru wydawnictw i artykułów francuskich, ogłoszonych w związku z odsłonięciem pomnika wieszca w Paryżu, należy się wzmianka powstałym przy tej okazji przekładom. — Ogłoszono ich dotąd niewiele. Prof. A. Mazon dał nową a raczej poprawił dawną wersję przekładu *Ody do młodości*. Prof. Martel przełożył wierszem wolnym czy „wyzwolonym“ ustęp z księgi XII-ej *Pana Tadeusza* (Polonez). Oba te przekłady podobnie jak tłumaczony wierszem tradycyjnym przez p. Leonję Knollównę poemacik *Polaty się tży me czyste rżesiste*¹⁾ — dobrze brzmiały i podobały się publiczności francuskiej w interpretacji artysty „Komedji Francuskiej“, pana Hervé'go. — Prześlicznie wydane (w Warszawie) i nader życzliwie przez krytykę Polską przyjęte przekłady poetyckie p. Teresy Koernerówny²⁾ zasługiwałyby na obszerniejsze fachowe omówienie. Tu zaznaczę mimochodem, iż ekspert francuski był w sędzie swym o pracy p. Koernerówny więcej niż powściągliwy, jeśli nie wręcz oziębły... Nie chcąc przywłaszczać sobie kompetencji „eksperta“ w tej dziedzinie, sformułuję tu jednak sąd własny na wrażeniu, bezpośrednim nie zaś na badaniu tekstu i zestawianiu tekstów oparty. Przekłady p. Koernerówny wydały mi się po pierwszym i drugim czytaniu „trés honorables“, czyli pełne cnót wersyfikacyjnych — zwłaszcza, jeśli je porównać z temi próbami, które w spadku po dawniejszych tłumaczach odziedziczyliśmy³⁾. Mimo to, czytając te dźwięczne, nieraz z wirtuozyą ułożone strofy francuskie, miałem wrażenie zduszenia czy wyziębienia treści poetyckiej tekstu Mickiewicza w objęciach zbyt namiętnych, czy zbyt natrętnych formy obcej, która chce istnieć sama dla siebie i może nawet jest zbyt nasyciona tą ambitną pewnością siebie, aby pełnić zaszczytną służbę nietylko wiernej, ile czującej poddanki poetyckiej mickiewiczowskiego oryginału. — Swoją drogą — wysiłek jest rzetelny i godzien poetyckiego uznania. Aby nie być całkowicie gołosłownym, pozwolę sobie jeszcze zacytować na tem miejscu dwa różne przekłady tak mocno tkwiącego w pamięci muzycznej nas wszystkich poemaciku: *Polaty się tży me czyste rżesiste*:

*I. Mes larmes coulent, humides, limpides,
Sur mon enfance angélique, rustique,
Sur ma jeunesse glorieuse, orageuse⁴⁾,
Sur mon âge mûr — faite des défaites,
Mes larmes coulent, humides, limpides...*

(przekład Teresy Koernerówny)

¹⁾ Wszystkie trzy wspomniane przekłady ogłoszone zostały w cytowanym numerze mickiewiczowskim *Monde Slave* z czerwca 1929 r.

²⁾ Adam Mickiewicz, *Choix de poèmes lyriques*. Adaptations de Thérèse Koerner, Varsovie MCMXXIX, str. 31.

³⁾ Za najbardziej udane uważam cztery sonety krymskie, zwłaszcza, *Ajudach*.

⁴⁾ Obie tłumaczki przyjęły tekst tradycyjny wiersza, nie uwzględniając poprawki słowa „chmurną“ na „durną“.

*II. Mes larmes ont coulé ruisselantes et claires
 Sur ma douce enfance de sereine gaieté
 Et sur ma jeunesse nuageuse altière¹.
 Et sur mon âge d'homme déçu désenchanté,
 Mes larmes ont coulé ruisselantes et claires...*

(przekład Leonji Knollówny)

Pierwszy z tych przekładów stoi niewąpliwie wyżej pod względem ścisłości formalnej i wirtuozji rymu. Ale czy do drugiego nie przesączyło się więcej tej muzyki wewnętrznej, która stanowi bodaj o istocie poetyckiej tego lirycznego westchnienia Mickiewicza?

Z powyższego pobieżnego przeglądu „rzeczy francuskich“ o Mickiewiczu ogłoszonych drukiem w bezpośrednim lub pośrednim związku z uroczystością odsłonięcia pomnika wieszczą w Paryżu — wynikać się zdaje:

1) że pod względem upowszechnienia wiedzy o Mickiewiczu, a przez Mickiewicza o Polsce, wśród szerokich kół francuskich — uczynione zostało bardzo wiele i z dobrym naogół, choć niedającym się ocenić i wymierzyć skutkiem.

2) że wzniesienie pomnika w Paryżu pobudziło Francuzów raczej do sformułowania swego stosunku do Mickiewicza i do Polski (od banalnych powiedzeń do głębszych wynurzeń) — niż do podjęcia badań naukowo-literackich na tem polu.

3) że, o ile czasopisma francuskie były należycie „obsłużone“ przez autorów bądź Francuzów, bądź Polaków, to wybitniejsi krytycy i oficjalni przedstawiciele literatury francuskiej — prócz kilku cennych wyjątków — byli na święcie mickiewiczowskim świadomie czy przypadkowo (w znaczeniu pisarskim) nieobecni. — Fakt ten — jeśli pominąć okoliczności natury indywidualnej — tłumaczy się w pewnej mierze opóźnieniem działalności przygotowawczej w zakresie literackim. Głębsze bowiem a zwłaszcza bardziej złożone reakcje duchowe wymagają zwykle dłuższego czasu na pisarską realizację.

Należy tedy przypuszczać, iż wydawnictwa, studia i artykuły powstałe na tle uroczystości odsłonięcia pomnika na placu *de l'Alma* nie staną się we Francji „zamknięciem rachunków literackich“ z Mickiewiczem, lecz posłużą za punkt wyjścia dla dalszych pogłębionych badań i prac.

Zygmunt L. Zaleski.

Karol Irzykowski: Walka o treść. Studja z literackiej teorii poznania. Warszawa 1929. Nakł. Księg. F. Hoesicka. Str. X, 278, 2 nlb. 8^o

Jak sam tytuł świadczy, książka ma charakter dyskusyjny, obronę zamierającej treści w współczesnej literaturze pięknej na rzecz formy.

¹) Obie tłumaczki przyjęły tekst tradycyjny wiersza, nie uwzględniając poprawki słowa „chmurną“ na „durną“.